

Sygn. akt III K 25/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2019r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu w Wydziale III Karnym w składzie:

Przewodniczący SSO Mariusz Wiązek

Ławnicy: Dagmara Dec, Maria Misztal

Protokolant: Aleksandra Borowska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 04 marca 2019r., 10 kwietnia 2019r.

sprawy **P. N.**

syna A. i S. z domu D.

ur. (...) w B.

oskarżonego o to że:

w dniu 6 sierpnia 2018r. w L. używając przemocy w postaci szarpania, przytrzymywania rękoma oraz zasłaniając pokrzywdzonej usta ręką doprowadził małoletnią A. K. (1) w wieku 12 lat do obcowania płciowego odbywając z nią stosunek seksualny dopochwowy i oralny oraz doprowadził wymienioną do poddania się innym czynnościom seksualnym poprzez dotykanie rękami i lizanie w miejsca intymne, tj. po piersiach i kroczu, włożenie członka do jej ust oraz włożenie palców do pochwy, czym działał na szkodę A. K. (1), przy czym czynu tego dopuścił się mając ograniczoną w stopniu znacznym zdolności rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem,

tj. o czyn z art. 197 § 3 pkt. 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

I. uznaje oskarżonego **P. N.** za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku uzupełniając nadto ten opis w ten sposób, że oskarżony doprowadził pokrzywdzoną do obcowania płciowego również i na skutek groźby bezprawnej, że rozgłosi wiadomości uwłaczające jej czci, to jest popełnienia czynu z art. 197 § 3 pkt. 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 197 § 3 pkt. 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. wymierza mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 39 pkt 2 b kk i art. 41a § 2 kk orzeka wobec oskarżonego P. N. zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej A. K. (1) na okres lat 7 (siedmiu);

III. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu P. N. na poczet wymierzonej kary pozbawienia wolności okres jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 8 sierpnia 2018r. do dnia 16 kwietnia 2019r.;

IV. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwraca dowody rzeczowe: R. K. opisane w pkt 1-4 pod poz. Drz 2,3,4,5.2019, a oskarżonemu P. N. opisane w pkt 5-8 pod poz. Drz 6,7,8,9.2019, a nadto zarządza zniszczenie śladów kryminalistycznych w niniejszej sprawie złożonych pod poz. 1 i 2 w składnicy dowodów rzeczowych k 161 akt;

V. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa

Ławnik Dagmara Dec SSO Mariusz Wiązek Ławnik Maria Misztal

Sygn. akt III K 25/19

UZASADNIENIE

Dwunastoletnia A. K. (1) zamieszkiwała w L. przy ul. (...) wraz z rodzicami P. K. i R. K.. Po sąsiedzku mieszkał **oskarżony P. N.**, którego A. K. (1) znała od dziecka, nazywała go wujkiem. P. N. utrzymywał bliskie relacje z P. K., nieraz pomagał mu przy różnych pracach koło domu.

Dowód:

- zeznania świadka A. K. (1) – k. 66-70,
- opinia sądowo – psychologiczna z dnia 5.09.2018 r. – k. 96-98,
- zeznania świadka R. K. – k. 16-17, 272-274,
- zeznania świadka P. K. – k. 3-4, 274-275,

Dnia 6 sierpnia 2018 roku R. i P. K., około godziny 15.00 udali się na zakupy do W., a A. K. (1) pozostała w domu, gdyż źle się czuła. Około godziny 16.00 do miejsca zamieszkania rodziny K., przyszedł P. N., który wcześniej spożywał alkohol w postaci piwa i wódki. A. K. (1) wpuściła go do wnętrza domu. P. N. zaczął mówić A. K. (1), że widział jak piła piwo i groził, że powie o tym rodzicom. A. K. (1), która faktycznie piła alkohol razem z kolegą, przestraszyła się, że jak rodzice się o tym dowiedzą, ukarzą ją, zabraniając jej używać telefonu komórkowego, albo wychodzić na dwór. Tymczasem P. N. zaczął całować A. K. (1), która wzbraniała się przed nim. Nie miała możliwości ucieczki, gdyż P. N. przytrzymał ją. Następnie rozbierał dziewczynkę. Zdejmował ubrania, które miała na sobie, tj. koszulkę, krótkie spodenki, majtki i stanik. W czasie tej czynności oboje stali w pokoju. Gdy P. N. rozebrał A. K. (1), całował ją w usta, lizał po piersiach, dotykał w miejsca intymne i również je lizał, całował, włożył palce do jej pochwy. Kazał włożyć swojego penisa do ust i A. K. (1) zrobiła to. W tym czasie A. K. (1) była w pozycji leżącej, gdyż zahaczyła o buta i przewróciła się.

Dowód:

- zeznania świadka A. K. (1) – k. 66-70,
- opinia sądowo – psychologiczna z dnia 5.09.2018 r. – k. 96-98,
- zeznania świadka R. K. – k. 16-17, 272-274,
- zeznania świadka P. K. – k. 3-4, 274-275,
- zeznania świadka M. A. (1) – k. 90-92,
- opinia sądowo – psychologiczna z dnia 15.10.2018 r. – k. 115-117,
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego – k. 31-34, 40-41, 269-270, 302-303,

Po upływie około pół godziny czasu P. N. kazał A. K. (1) zachowywać się cicho i zadzwonił do jej ojca P. K.. Dowiedział się, że rodzice A. K. (1) wrócą za około 1,5 godziny. Wówczas P. N. rozebrał się do naga. Odbił z A. K. (1) stosunek płciowy, dopochwowy, który trwał 5-10 minut. Potem oboje się ubrali. P. N. kazał zamknąć dom A. K. (1). Trzymał ją za rękę i ciągnął w stronę lasu za domem. Dziewczynka próbowała krzyknąć, wyszarpnąć się, ale P. N. był silniejszy.

Dowód:

- zeznania świadka A. K. (1) – k. 66-70,
- opinia sądowno – psychologiczna z dnia 5.09.2018 r. – k. 96-98,
- zeznania świadka M. A. (1) – k. 90-92,
- opinia sądowno – psychologiczna z dnia 15.10.2018 r. – k. 115-117,
- zeznania świadka R. K. – k. 16-17, 272-274,
- zeznania świadka P. K. – k. 3-4, 274-275,
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego – k. 31-34, 40-41, 269-270, 302-303,

W lesie P. N. rozebrał A. K. (1), jak również siebie. Położył A. K. (1) na ziemi, dotykał, całował. Kazał dotykać swojego penisa, brać go do ust i A. K. (1) zrobiła to. Następnie używając przemocy w postaci przytrzymywania rękami i zasłaniając A. K. (1) usta ręką, odbył z nią stosunek dopochwowy. Po pół godziny czasu kazał A. K. (1) wracać do domu. W następnych dniach, gdy P. N. przychodził do domu rodziny K., A. K. (1) unikała spotkania z nim.

Dowód:

- zeznania świadka A. K. (1) – k. 66-70,
- opinia sądowno – psychologiczna z dnia 5.09.2018 r. – k. 96-98,
- zeznania świadka M. A. (1) – k. 90-92,
- opinia sądowno – psychologiczna z dnia 15.10.2018 r. – k. 115-117,
- zeznania świadka R. K. – k. 16-17, 272-274,
- zeznania świadka P. K. – k. 3-4, 274-275,
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego – k. 31-34, 40-41, 269-270, 302-303,

Dwa dni później, 8 sierpnia 2018 roku, A. K. (1) spotkała się ze swoją koleżanką M. A. i opowiedziała jej o tym, jak została potraktowana przez P. N.. M. A. (1) poruszona historią koleżanki A. K. (1), poinformowała o wszystkim swoją matkę B. J.. W tej sytuacji B. J. razem z córką udała się do rodziców A. K. (1). Następnie w trakcie rozmowy, w której uczestniczyli R. i P. K., B. J. i jej córka M. A. (1), A. K. (1), płacząc opowiedziała przebieg zdarzeń z dnia 6 sierpnia 2018 roku.

Dowód:

- zeznania świadka A. K. (1) – k. 66-70,
- opinia sądowno – psychologiczna z dnia 5.09.2018 r. – k. 96-98,
- zeznania świadka M. A. (1) – k. 90-92,
- opinia sądowno – psychologiczna z dnia 15.10.2018 r. – k. 115-117,
- zeznania świadka B. J. – k. 74-75, 270-272,
- zeznania świadka R. K. – k. 16-17, 272-274,
- zeznania świadka P. K. – k. 3-4, 274-275,

Funkcjonariusze Policji w dniu 8 sierpnia 2018 roku dokonali oględzin miejsca zdarzenia. Następnie zatrzymano rzeczy osobiste należące do P. N., pobrano od niego materiał porównawczy. W opiniach sporządzonych przez biegłych z Pracowni Genetyki Sądowej Laboratorium Zakładu (...) Katedry Medycyny Sądowej (...) we W. wskazano, że w próbce 81-1-2 pobranej z majtek typu figi koloru białego (które A. K. (1) miała na sobie w dniu zdarzenia) stwierdzono obecność krwi ludzkiej oraz PSA – swoistego antygeny sterczowego, będącego charakterystycznym składnikiem nasienia. W analizowanej próbce wykazano DNA o genotypie męskim, o cechach odpowiadających DNA P. N.. Biegli uznali, że w materiale dowodowym może występować domieszka materiału biologicznego pochodzącego od wymienionego. Nadto w pobranej próbce z wymienionych majtek biegli stwierdzili zgodność oznaczonych haplotypów chromosomu Y w materiale dowodowym i w materiale porównawczym pobranym od P. N..

Dowód:

- protokół oględzin miejsca – k. 11- 13,
- protokół zatrzymania rzeczy – k. 20-22,
- protokół pobrania materiału porównawczego – k. 77,
- opinia Kr 80/18 – 169-172,
- opinia Kr 81/18 – k. 173-180,

A. K. (1) w dniu 8 sierpnia 2018 roku została przebadana przez lekarza ginekologa A. K. (2). Lekarz nie stwierdził u dziewczynki żadnych obrażeń ciała.

Dowód:

- zaświadczenie lekarskie z dnia 8.08.2018 r. – k. 15,
- zeznania świadka A. K. (2) – k. 302,

Oskarżony P. N., urodzony dnia (...), posiada wykształcenie gimnazjalne, ukończył szkołę specjalną. Nie posiada wyuczonego zawodu. Jest kawalerem, ma jednego syna w wieku 7 lat. Przed osadzeniem w jednostce penitencjarnej, przez okres czterech miesięcy pracował na budowie i zarabiał około 1500 zł miesięcznie, w 2017 roku był zatrudniony w zarządzie dróg powiatowych przy koszeniu poboczy. Nie leczył się psychiatrycznie, neurologicznie, nerwowo ani odwykowo. Stwierdzono u niego lekki stopień niepełnosprawności

Oskarżony nie był karany sędownie.

Dowód:

- oświadczenie oskarżonego – k. 269,
- wywiad środowiskowy – k. 157-158,
- orzeczenie o stopniu niepełnosprawności – k. 293,
- wynik badania kontrolnego z dnia 31.10.2003 r. – k. 294,
- opinie Zespołu Szkół (...) w W. – k. 295,297,
- orzeczenie kwalifikacyjne do kształcenia specjalnego – k. 296,
- zaświadczenia badania psychologicznego – k. 298,

- zaświadczenie o potrzebie kształcenia specjalnego – k. 299,

- dane o karalności – k. 122,

W opinii sądowno – psychiatryczno – seksuologiczno- psychologicznej z dnia 7 stycznia 2019 roku, biegli stwierdzili, że oskarżony P. N. nie jest chory psychicznie i nie był chory psychicznie w krytycznym czasie. Biegli rozpoznali u oskarżonego zespół uzależnienia spowodowany używaniem alkoholu oraz upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim. Skutkuje to obniżeniem poziomu jego funkcjonowania poznawczego, zaburzenia zdolności planowania, wnioskowania oraz przewidywania następstw swego działania, co w istotny sposób determinowało jego zachowanie w okresie objętym zarzutem. Z uwagi na stwierdzony deficyt intelektualny obniżony jest krytycyzm własnego postępowania, przejawia on zachowania, w których kieruje się doraźną motywacją. Znacząco zaburzona jest również zdolność wyciągania wniosków z wcześniejszych doświadczeń życiowych.

Biegli podali, że analiza zachowania oskarżonego w okresie objętym zarzutem pozwoliła wykluczyć inne zakłócenia czynności psychicznych mogące mieć wpływ na ocenę poczytalności, w tym atypowy bądź patologiczny charakter upicia tempore criminis (jeśli opiniowany znajdował się pod wpływem alkoholu).

Badający oskarżonego biegły seksuolog nie rozpoznał u niego zaburzeń preferencji seksualnych pod postacią parafilii. Jeśli oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, to jego działanie wynikało z niedostatecznej kontroli obniżonego intelektu nad mechanizmami popędowymi.

Reasumując biegli stwierdzili, że w krytycznym czasie oskarżony P. N. z powodu deficytu intelektualnego, miał ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania znaczenia zarzucanego mu czynu i pokierowania swoim postępowaniem – zachodziły warunki z art. 31 § 2 k.k.

Dowód:

- opinia sądowno – psychiatryczno- seksuologiczno-psychologiczna z dnia 7.01.2019 r. – k. 181 – 194,

- opinia ustna biegłych N. B., J. B., M. H. – k. 301,

Oskarżony P. N. w toku postępowania przygotowawczego w dniu 10 sierpnia 2018 roku (k. 31-34) przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Stwierdził, że żałuje tego, co zrobił. Wyjaśnił, że pokrzywdzona najpierw sama się do niego przytulała, wyglądało to tak, jakby go prowokowała. Wskazał, że pocałował pokrzywdzoną dwa razy w usta. Oskarżony podał, że dnia 6 sierpnia 2018 roku spożywał alkohol w postaci piwa oraz wódki (około ośmiu piw i setkę wódki). Gdy przyjechał do miejsca zamieszkania pokrzywdzonej około godziny 14.00-15.00, to nikogo nie zastał. Zadzwoił do P. K. i dowiedział się, że wróci za około 1,5 godziny.

Oskarżony podał, że kiedy chciał już odjechać, to spotkał A. K. (1), która wchodziła na podwórko. Wówczas oświadczył jej, że ma przestać rozpowiadać innym, że on kupuje jej piwo, papierosy i narkotyki, a w przeciwnym razie powie o tym jej ojcu. A. K. (1) poprosiła, żeby nic nie mówił ojcu, rozplakała się i pobięła do domu. Za chwilę jednak wybiegła i zaczęła go przeproszać. Zaczęła całować go w usta. Oskarżony wyjaśnił, że protestował, mówił jej że jest za młoda. Pokrzywdzona zareagowała płaczem i poszła do domu.

Oskarżony wyjaśnił, że poszedł za A. K. (1) do domu. Tam pokrzywdzona dążyła do kontaktu fizycznego. Ściągnęła mu majtki, wzięła penisa do ust, ale nie miał wytrysku. Pokrzywdzona mówiła, że już tak robiła. Oskarżony wskazał, że dotknął narządów rodnych pokrzywdzonej i włożył jej palce do pochwy. Gdy zatrąbiło auto, pokrzywdzona się przestraszyła i szybko poszła do toalety, a oskarżony wyszedł na zewnątrz. Następnie pokrzywdzona zaproponowała mu dalszy kontakt seksualny. Gdy oskarżony się zgodził, oddalili się razem na odległość około 200 metrów od domu. Tam pokrzywdzona ściągnęła mu spodenki i brała jego penisa do ust, a on w tym czasie palił papierosa. Oskarżony dodał, że wcześniej powiedział pokrzywdzonej, że i tak powie jej rodzicom, że rozpowiada o nim nieprawdziwe informacje. Następnie pokrzywdzona się rozebrała i oskarżony lizał ją po kroczu, całował po piersiach, po czym odbył z

nią stosunek analny. Nie zrobił tego siłą. Pokrzywdzona mówiła mu, że już straciła dziewictwo, miała stosunek cielesny z chłopakiem, którego nazwała (...). W dalszej części wyjaśnień oskarżony zaprzeczył temu, że włożył pokrzywdzonej penisa do odbytu, przyznał się że wcześniej skłamał.

Dalej oskarżony wyjaśnił, że jest najbliższym sąsiadem rodziny K., pokrzywdzoną zna od urodzenia, nazywała go wujkiem. Utrzymywał kontakty towarzyskie z P. K.. Oskarżony nie umiał wytłumaczyć, dlaczego miał kontakt seksualny z pokrzywdzoną, która była dzieckiem. Oskarżony podkreślił, że nie namawiał pokrzywdzonej do seksu, nie szantażował jej, to była jej inicjatywa.

Podczas posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania w dniu 10 sierpnia 2018 roku (k. 40-41) oskarżony podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia. Dodał tylko, że jego członek nie znalazł się w żadnym otworze ciała pokrzywdzonej, ale w ustach tak.

Na rozprawie w dniu 4 marca 2019 roku (k. 269-270) oskarżony P. N. przyznał się do uprawiania seksu z pokrzywdzoną A. K. (1). Ponadto odmówił składanie wyjaśnień i podtrzymał te, które złożył w toku śledztwa. Dodał, że żałuje tego, co zrobił. Zaznaczył, że nie użył przemocy wobec pokrzywdzonej.

Ponadto oskarżony wskazał, że nie zapoznał się z treścią zeznań pokrzywdzonej. Przyznał, że odbył z nią pełny stosunek płciowy, ale odbyło się to za jej zgodą. Miało to miejsce za domem, bo pokrzywdzona wstydziła się, obawiała się powrotu rodziców. Oskarżony zaprzeczył temu, aby miał w jakikolwiek sposób grozić pokrzywdzonej, w celu odbycia z nią stosunku, czy też ją szantażować. Nie straszył jej tym, że powie jej rodzicom, że ona pije alkohol.

Po odtworzeniu przesłuchań A. K. (1) i M. A. (1) (k. 302-303) oskarżony stwierdził, że zeznania dziewczynki nie są zgodne z prawdą. Stwierdził, że do kontaktu seksualnego pomiędzy nim a pokrzywdzoną nie doszło w domu A. K. (1), gdyż tam jest duży pies, którego on się obawiał. Ponadto podał, że nieprawdą było to, że używał siły wobec pokrzywdzonej i że ona krzyczała. Krzyk pokrzywdzonej z pewnością usłyszałby stróż ze znajdującej się niedaleko oczyszczalni ścieków, a nadto sąsiadka, która mieszka naprzeciwko tej oczyszczalni.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd zważył, co następuje:

W oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd doszedł do przekonania, że zarówno sprawstwo, jak i wina oskarżonego P. N. w zakresie zarzucanego mu czynu, nie budziły żadnej wątpliwości. Sąd dokonał nadto uzupełnienia opisu przypisanego oskarżonemu czynu, gdyż analiza zebranych dowodów wskazywała na to, że oskarżony doprowadził pokrzywdzoną do obcowania płciowego nie tylko przy użyciu przemocy, ale również i na skutek groźby bezprawnej, że rozgłosi wiadomości uwłaczające jej czci.

Ustalając stan faktyczny, Sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach pokrzywdzonej A. K. (1). Małoletnia pokrzywdzona odpowiadając na pytania w sposób jednoznaczny przedstawiła przebieg wydarzeń z dnia 6 sierpnia 2018 roku, kiedy to do miejsca jej zamieszkania, pod nieobecność jej rodziców przyszedł oskarżony P. N. i zmusił ją do obcowania płciowego oraz poddania się innym czynnościom seksualnym. W ocenie Sądu zeznania pokrzywdzonej polegały na prawdzie. Małoletnia rzeczowo i zdecydowanie udzielała informacji dotyczących jej życia, funkcjonowania, a także krytycznego zdarzenia z udziałem oskarżonego P. N.. Wiarygodność zeznań pokrzywdzonej potwierdzała też opinia sądowo – psychologiczna z dnia 5 września 2018 roku sporządzona przez biegłą z dziedziny psychologii i pedagogiki A. K. (3). W opinii tej biegła wskazała, że w czasie przesłuchania nie występowały u pokrzywdzonej zaburzenia funkcji poznawczych, zdolności postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania spostrzeżeń. Małoletnia opisywała wydarzenia w konkretnej perspektywie czasowej i przestrzennej. W zeznaniach nie było żadnych ubarwień, konfabulacji i treści niezwiązanych ze sprawą. Charakteryzuje je wewnętrzną spójność logiczną. Zdaniem biegłej dziewczynka jest zdolna do zapamiętywania i przypominania sobie zdarzeń z przeszłości.

Uzupełnieniem, a zarazem potwierdzeniem zeznań pokrzywdzonej A. K. (1) były zeznania świadka M. A. (1). Pokrzywdzona bowiem o traumatycznych przeżyciach z dnia 6 sierpnia 2018 roku, opowiedziała M. A. (1), która była jej bliską koleżanką. Sąd nie miał podstaw do tego, aby odmówić wiary zeznaniom tej dziewczynki, która

przeżywając, to co usłyszała do pokrzywdzonej, postanowiła poinformować o tym swoją matkę. Pokrzywdzona A. K. (1) z pewnością mówiła swojej koleżance prawdę, chciała się jej wyzalić. Małoletnia M. A. (1) zrelacjonowała następnie to, co dowiedziała się od pokrzywdzonej, najpierw swojej matce, a później organom ścigania. Na wiarygodność zeznań świadka M. A. (1) wskazywała biegła z dziedziny psychologii i pedagogiki A. K. (3) w opinii z dnia 15 października 2018 roku. Biegła wskazała, że w czasie przesłuchania nie występowały u świadka zaburzenia funkcji poznawczych, zdolności postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania spostrzeżeń. Małoletnia pozostawała w dobrym kontakcie słownym, wypowiadała się z otwartością. Opisywała wydarzenia w konkretnej perspektywie czasowej i przestrzennej. W zeznaniach nie było żadnych ubarwień, treści niezwiązanych ze sprawą, charakteryzowała je wewnętrzną zgodność logiczna.

Mniejsze znaczenie dla wyjaśnienia okoliczności niniejszej sprawy miały zeznania świadka B. J. – matki małoletniej M. A. (1) oraz świadków R. K. i P. K. – rodziców pokrzywdzonej A. K. (1). Wymienieni świadkowie swoją wiedzę na temat wydarzeń z dnia 6 sierpnia 2018 roku, czerpali wyłącznie z tego, co usłyszeli od pokrzywdzonej oraz jej koleżanki M. A. (1). Jednak zeznania tych świadków były cenne, gdyż relacjonowali oni to, jak zachowywała się pokrzywdzona, kiedy wydarzenia z udziałem jej i oskarżonego wyszły na jaw. Przekazali organom ścigania również to, co wówczas usłyszeli od pokrzywdzonej, która potwierdziła, że została wykorzystana seksualnie przez oskarżonego.

Z kolei przesłuchany w charakterze świadka lekarz A. K. (2), który badał pokrzywdzoną w dniu 8 sierpnia 2018 roku i wystawił stosowne zaświadczenie lekarskie, wskazał jednoznacznie, że u małoletniej M. A. (1), w dniu badania nie stwierdził żadnych obrażeń ciała. Zaznaczył, że nie można było wówczas stwierdzić kiedy mogło dojść do pierwszego stosunku seksualnego .

Z zeznaniami pokrzywdzonej A. K. (1) oraz innych wymienionych wyżej świadków korespondowały dowody w postaci opinii biegłych z Pracowni Genetyki Sądowej Laboratorium Zakładu (...) Katedry Medycyny Sądowej (...) we W.. Z opinii tych wynikało, że na bieliźnie pokrzywdzonej, którą miała na sobie w dniu zdarzenia, stwierdzono materiał genetyczny, odpowiadający DNA oskarżonego P. N., a nadto że w materiale dowodowym może występować domieszka materiału biologicznego pochodzącego od oskarżonego.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego P. N. jedynie częściowo, w takim zakresie w jakim nie były one sprzeczne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Sąd uznał zwłaszcza za nie polegające na prawdzie twierdzenia oskarżonego jakoby do współżycia seksualnego z małoletnią A. K. (1) – którego nie kwestionował – miało dojść z inicjatywy i za zgodą pokrzywdzonej. Wyjaśnienia oskarżonego w przeważającej mierze nie pozostawały w zgodzie z innymi dowodami, które tworzyły logiczną całość i wzajemnie się uzupełniały i których wiarygodność nie budziła żadnych wątpliwości.

Odnosząc się z kolei do dowodów w postaci dokumentów – protokołu oględzin miejsca, protokołu zatrzymania rzeczy, protokołu pobrania materiału porównawczego - Sąd nie znalazł podstaw, aby odmówić im wiary.

Z kolei dokonując ustaleń dotyczących stanu zdrowia psychicznego oskarżonego P. N. i jego poczytalności Sąd kierował się opinią sądowno – psychiatryczno – seksuologiczno – psychologiczną z dnia 7 stycznia 2019 r. Rzetelność i profesjonalizm tej opinii nie budziły żadnych wątpliwości. Wnioski wymienionej opinii biegli podtrzymali na rozprawie w dniu 10 kwietnia 2019 roku.

Ustaleń, co do warunków i właściwości osobistych oskarżonego, jak też jego dotychczasowego trybu życia, Sąd dokonał w oparciu o oświadczenie oskarżonego, wywiad środowiskowy, dane o karalności, jak też dokumenty w postaci - orzeczenia o stopniu niepełnosprawności, wyniku badania kontrolnego z dnia 31.10.2003 r., opinii Zespołu Szkół (...) w W., orzeczenia kwalifikacyjnego do kształcenia specjalnego, zaświadczenia badania psychologicznego, zaświadczenia o potrzebie kształcenia specjalnego. Sąd nie miał podstaw, aby dowodom tym odmówić wiary.

W niniejszej sprawie nie ulegało wątpliwości, że zachowanie oskarżonego P. N. w dniu 6 sierpnia 2018 roku wobec małoletniej pokrzywdzonej A. K. (1), wypełniło znamiona przestępstwa z art. 197 § 3 pkt 2 k.k. Dyspozycję wymienionego artykułu wypełnia ten, kto przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem dopuszcza się zgwałcenia

wobec małoletniego poniżej lat 15. Przepięstwo zgwałcenia może mieć miejsce jedynie wtedy, gdy nie wystąpiło skuteczne zezwolenie osoby uprawnionej na określone zachowanie sprawcy. Zgwałcenie polega na doprowadzeniu innej osoby do obcowania płciowego przy użyciu przemocy, groźby bezprawnej lub podstępu. Przemoc to każde użycie siły fizycznej, to oddziaływanie środkami fizycznymi, takimi jak np.: przytrzymanie, skrępowanie, związanie, uderzenie, bicie, które w przypadku zgwałcenia ma nie dopuścić do oporu ofiary lub doprowadzić do przełamania jej oporu i wymuszenia określonych czynności seksualnych, których ofiara nie aprobuje. Z kolei groźba bezprawna jest środkiem przymusu psychicznego, który ma spowodować uległość wobec zamierzonych zachowań seksualnych sprawcy niechcianych przez ofiarę. Groźba bezprawna, jako środek stosowany przy popełnianiu wielu typów przestępstw, została zdefiniowana w art. 115 § 12 k.k. Zgodnie z treścią art. 115 § 12 k.k. groźbą bezprawną jest zarówno groźba, o której mowa w art. 190, jak i groźba spowodowania postępowania karnego lub rozgłoszenia wiadomości uwłaczającej czci zagrożonego lub jego osoby najbliższej; nie stanowi groźby zapowiedź spowodowania postępowania karnego, jeżeli ma ona jedynie na celu ochronę prawa naruszonego przestępstwem. (por. Marek Mozgawa, Komentarz aktualizowany do art. 197 k.k., stan prawny 2018.11.15, LEX Omega dla Sądów; Violetta Konarska – Wrzosek, Komentarz do art. 197 k.k., stan prawny 2018.08.01, LEX Omega dla Sądów).

W niniejszej sprawie Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego P. N., który zaprzeczał temu, aby miał stosować wobec pokrzywdzonej A. K. (1) jakąkolwiek formę przemocy, czy groźby w tym celu, aby doprowadzić ją do obcowania płciowego, czy poddania się innym czynnościom seksualnym. Oskarżony przyznawał, że pomiędzy nim a pokrzywdzoną doszło do kontaktu cielesnego, ale podkreślał, że odbyło się to z inicjatywy i za zgodą małoletniej. Wyjaśnił, że całował pokrzywdzoną w usta, włożył palce do jej pochwy, pokrzywdzona brała jego penisa do ust. Na rozprawie oskarżony przyznał też, że odbył z pokrzywdzoną pełny stosunek płciowy. Wyjaśnienia oskarżonego w tej części, w której przedstawił przebieg wydarzeń z dnia 6 sierpnia 2018 roku, a z którego wynikało, że to pokrzywdzona sprowokowała go do zachowań o charakterze seksualnym, pozostawały jednak w wyraźnej sprzeczności z zeznaniami małoletniej A. K. (1).

Z zeznań małoletniej A. K. (1) wynikało, że gdy w dniu 6 sierpnia 2018 roku do domu, w którym mieszkała, przyszedł oskarżony P. N., to zaszantażował on ją, że powie jej rodzicom o tym, że piła piwo. Z całokształtu zeznań małoletniej i nakreślonego przez nią kontekstu sytuacyjnego, wynikało, że groźba ta była wypowiedziana przez oskarżonego właśnie po to, by zmusić pokrzywdzoną do uległości wobec niego. Pokrzywdzona wskazała, że wystraszyła się, bała się, że rodzice ją ukarzą. W ocenie Sądu groźba kierowana przez oskarżonego wobec pokrzywdzonej była groźbą bezprawną w rozumieniu przepisów kodeksu karnego. Dla pokrzywdzonej, która była dwunastoletnią dziewczynką, powiadomienie jej rodziców o tym, że spożywała alkohol, z pewnością było dotkliwie i naruszało w ich oczach jej dobre imię. Nie bez znaczenia było tutaj też to, że małoletnia wcześniej sprawiała problemy wychowawcze, więc rodzice tym bardziej mogliby wyciągnąć wobec niej daleko idące konsekwencje. Pokrzywdzona obawiała się zwłaszcza kary w postaci zakazu dostępu do telefonu komórkowego, czy zakazu wychodzenia z domu.

W swoich zeznaniach pokrzywdzona wskazywała też na to, że nie chciała kontaktu seksualnego z oskarżonym, jak również, że oskarżony stosował wobec niej przemoc fizyczną. Zeznała, że kiedy oskarżony chciał ją całować w usta, nie pozwoliła na to. Podała, że kiedy oskarżony ją rozbierał, nie broniła się wprawdzie, ale nie robiła tego, „bo nie miała jak”. Nie miała możliwości ucieczki, oskarżony „trzymał ją siłą”, całował i rozbierał. W dalszej części zeznań wskazała, iż po tym jak oskarżony dotykał i całował ją w miejsca intymne i odbył z nią stosunek, kazał jej zamknąć dom i ciągnął za rękę do pobliskiego lasu. Tam podobnie całował ją i dotykał w miejsca intymne, odbył z nią kolejny stosunek płciowy. Pokrzywdzona podała też, że zarówno w domu, jak i w lesie oskarżony kazał jej brać penisa do ust, co też ona robiła.

Z zeznaniami pokrzywdzonej A. K. (1) korespondowały zeznania świadka M. A. (1). Świadek zrelacjonowała najlepiej jak potrafiła, to wszystko, co usłyszała od swojej koleżanki, która w zaufaniu zwierzyła jej się z tego, co ją spotkało ze strony oskarżonego P. N.. Z zeznań M. A. (1) wynikało, że pokrzywdzona przeżywała tamto wydarzenie, po którym też bardzo obawiała się osoby oskarżonego. Przebieg wydarzeń, który wynikał z zeznań M. A. (1) różnił się w szczegółach od tego, co zeznała pokrzywdzona A. K. (1), co w ocenie Sądu było naturalne, gdyż M. A. (1) przekazywała informacje, które uzyskała od koleżanki, więc mogły one ulec pewnym zniekształceniom. Z drugiej strony relacja M. A. (1) była bardzo cenna, gdyż pokrzywdzona z pewnością w sposób spontaniczny, szczerzy i nie pozbawiony

emocji powierzyła swoją tajemnicę bliskiej koleżance. Pokrzywdzonej na pewno łatwiej było mówić o trudnym dla niej doświadczeniu koleżance, niż zeznawać o nim w Sądzie. W zeznaniach świadka M. A. (1) znajdowały się takie wypowiedzi, z których jednoznacznie wynikało, że pokrzywdzona nie akceptowała zachowania oskarżonego, który dążył do kontaktu fizycznego z jej ciałem, a następnie odbył z nią stosunki seksualne i zmusił do poddania się innym czynnościom seksualnym. Świadek zeznała, że pokrzywdzona mówiła, że się wyrывała, ale oskarżony ciągnął ją za rękę do łasku za domem, że krzyczała. Świadek wskazywała też, że pokrzywdzona opowiadając jej o tym co zaszło, płakała, trzęsła się, bała się oskarżonego.

Podobnie zeznała świadek B. J. – matka M. A. (2), która najpierw o wydarzeniu z dnia 6 sierpnia 2018 roku dowiedziała się od córki, a następnie uzyskała potwierdzenie tej informacji od samej pokrzywdzonej A. K. (1), która w obecności rodziców przyznała, że padła ofiarą gwałtu ze strony oskarżonego. Świadek B. J. zeznała, że z tego, co mówiła zarówno jej córka, jak i pokrzywdzona, wynikało, że w trakcie zdarzenia pokrzywdzona krzyczała, a oskarżony siłą wyciągnął ją z domu i w trakcie odbywania stosunku, zatykał jej usta ręką, by nie krzyczała.

To, co wynikało z zeznań B. J. potwierdził świadek P. K. – ojciec małoletniej A. K. (1). Świadek wskazał, że w trakcie rozmowy z córką dowiedział się, w momencie gdy oskarżony ciągnął ją za rękę do łasku za domem, to opierała się i krzyczała, aby ją puścił. Ponadto córka mówiła, że oskarżony ją zastraszył, szantażował, że ujawni, iż widział ją jak paliła papierosy, czy piła alkohol.

Świadek R. K. – matka pokrzywdzonej, z kolei nie wniosła do sprawy niczego nowego. Wskazała, że kiedy dowiedziała się od B. J. i jej córki o wydarzeniach z dnia 6 sierpnia 2018 roku, z których wynikało, że A. K. (1) została zgwałcona przez oskarżonego, nie potrafiła rozmawiać i to mąż był bardziej zaangażowany w całą sytuację. Świadek jednak potwierdziła, że pokrzywdzona opowiadała jak doszło do wydarzeń z udziałem oskarżonego. Mówiła, że oskarżony szarpał ją za rękę i ciągnął do lasu, a nadto że straszył ją, że ujawni, że widział ją jak piła piwo.

Z zeznań wyżej wymienionych świadków – wbrew temu, co twierdził oskarżony P. N. wynikało zatem jednoznacznie, że odbywając stosunki seksualne z małoletnią A. K. (1) i doprowadzając ją do poddania się innym czynnościom seksualnym, stosował wobec niej przemoc w postaci szarpania, przytrzymywania rękoma oraz zasłaniania ust ręką. Ponadto oskarżony stosował wobec pokrzywdzonej groźbę bezprawną, zagroził, że powie jej rodzicom, że widział, jak spożywała alkohol w postaci piwa. Należy tu wskazać, że pokrzywdzona w swoich zeznaniach, nie wskazywała wszystkich wyżej wymienionych okoliczności – nie wspominała o tym, że krzyczała, ani o tym, że oskarżony zasłaniał jej ręką usta. Nadto w jej zeznaniach można było znaleźć wypowiedzi, w których stwierdziła, że nie broniła się przed oskarżonym, że poddała mu się. W ocenie Sądu mając jednak na uwadze treść zeznań pokrzywdzonej oraz zeznań świadków M. A. (1), B. J., P. K. i R. K., nie można było uznać, aby te zeznania pozostawały ze sobą w sprzeczności. Zdaniem Sądu zeznania te wzajemnie się uzupełniały. Pokrzywdzona składając zeznania przed Sądem, w krótki sposób odpowiadała na zadawane jej pytania, stąd w swojej relacji mogła łatwo pominąć część szczegółów dotyczących przebiegu zdarzenia. Nikt nie zapytał jej zwłaszcza wprost o to, czy oskarżony zasłaniał jej ręką usta, aby nie krzyczała. Zdaniem Sądu faktycznie też nie można było uznać, że pokrzywdzona stawiała czynny i zdecydowany opór przeciwko działaniom oskarżonego. Z zeznań świadków wynikało, że pokrzywdzona próbowała jedynie krzyczeć, czy wyszarpnąć się, ale miała świadomość, że oskarżony jest od niej silniejszy. Pokrzywdzona szczerze zatem przed Sądem stwierdziła, że nie broniła się przed oskarżonym, że uległa mu. W ocenie Sądu pokrzywdzona w dniu 8 sierpnia 2018 roku, kiedy to do miejsca jej zamieszkania przyszła koleżanka z matką, czując się bezpiecznie w otoczeniu bliskich osób, w sposób bardziej spontaniczny i pełny opowiadała o krytycznych wydarzeniach z dnia 6 sierpnia 2018 roku. Wobec tego podstawę wiarygodnych ustaleń faktycznych stanowiły zeznania pokrzywdzonej A. K. (1), ale w powiązaniu z zeznaniami wymienionych wyżej świadków - M. A. (1), B. J., P. K. i R. K..

Sąd uznał też za nie polegające na prawdzie twierdzenia oskarżonego, iż do odbycia przez niego stosunku seksualnego nie mogło dojść w domu pokrzywdzonej, gdyż był tam duży pies, którego się obawiał. Wskazać należało, że oskarżony często odwiedzał rodzinę K. i psy które przebywały na podwórku znały go, co potwierdził świadek P. K.. Podobnie jedynie za nieudolną linię obrony Sąd uznał twierdzenia oskarżonego, że pokrzywdzona nie mogła krzyczeć w trakcie zdarzenia, gdyż spowodowałoby to reakcję, czy to stróża z pobliskiej oczyszczalni ścieków, czy też mieszkającej obok

sąsiadki. Z całokształtu materiału dowodowego wynikało przecieź, że pokrzywdzona generalnie, co do zasady, będąc zastraszona przez oskarżonego, uległa jego działaniom, rezygnując z czynnego przeciwstawiania się mu.

Przeciwno temu, że oskarżony popełnił zarzucany mu czyn, nie mogło przemawiać to, iż na ciele pokrzywdzonej, nie stwierdzono żadnych obrażeń ciała. Popęlnienie czynu z art. 197 nie musi łączyć się bowiem z powstaniem na ciele w wypadku zgwałcenia obrażeń ciała (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 8.04.2009 r., II AKa 72/09, LEX nr 519644) Jak już wyżej wskazano pokrzywdzona czując się słabsza od oskarżonego, nie podejmowała czynnego oporu wobec jego działań.

Reasumując, w ocenie Sądu, nie ulegało wątpliwości, że działanie oskarżonego P. N. w dniu 6 sierpnia 2018 roku wobec małoletniej A. K. (1) wypełniło znamiona przestępstwa z art. 197 § 3 pkt 2 k.k. Oskarżony używając przemocy w postaci szarpania, przytrzymywania rękami oraz zasłaniając pokrzywdzonej usta ręką, doprowadził małoletnią A. K. (1) w wieku 12 lat, do obcowania płciowego, odbywając z nią stosunek seksualny dopochwowy i oralny oraz doprowadził wymienioną do poddania się innym czynnościom seksualnym, poprzez dotykanie rękami i lizanie w miejsca intymne, tj. po piersiach i kroczu, włożenie członka do jej ust oraz włożenie palców do pochwy. Ponadto Sąd ustalił, że oskarżony doprowadził pokrzywdzoną do obcowania płciowego również i na skutek groźby bezprawnej, że rozgłosi wiadomości uwłaczające jej czci. Wobec tego Sąd uzupełnił opis przypisanego oskarżonemu czynu o tę okoliczność.

Wymienionego czynu oskarżony dopuścił się w warunkach ograniczonej poczytalności z art. 31 § 2 k.k. Jak wynikało bowiem z opinii sądowno – psychiatryczno-seksuologiczno- psychologicznej z dnia 7 stycznia 2019 roku oraz ustnej opinii biegłych, oskarżony z powodu deficytu intelektualnego miał ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Oskarżony popełniając zarzucany mu czyn kierował się motywacją doraźną, popędną, nie przewidywał do końca konsekwencji swoich działań. Jednak wskazać należy, że wymieniony deficyt intelektualny nie wykluczył całkowicie winy oskarżonego za popełniony czyn. Oskarżony, choć w ograniczonym zakresie, to jednak zdawał sobie sprawę z naganności i bezprawności swojego postępowania.

Wymierzając oskarżonemu P. N. karę pozbawienia wolności za przypisane mu przestępstwo, Sąd baczył, aby jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy oraz społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu. Sąd uznał, że wymierzona w punkcie I części dyspozytywnej wyroku kara pozbawienia wolności będzie adekwatna do stopnia zawinienia oraz społecznej szkodliwości czynu oraz uczyni zadość wymaganiom art. 53 § 1 i § 2 k.k. W przekonaniu Sądu kara pozbawienia wolności w orzeczonej wymiarze spełni stawiane jej cele zapobiegawcze i wychowawcze w odniesieniu do oskarżonego. Winna ona unaocznic oskarżonemu naganność jego zachowania, oraz zapobiec powrotowi do naruszania przez niego porządku prawnego. Natomiast w ramach prewencji ogólnej wymierzona oskarżonemu kara z jednej strony powinna odstraszać potencjalnych sprawców tego rodzaju występów, a z drugiej ukazując naganność tego rodzaju zachowań oraz nieuchronność kary, winna pozytywnie kształtować świadomość prawną społeczeństwa.

Sąd pomimo iż w stosunku do oskarżonego P. N. zachodziły podstawy z art. 31 § 2 k.k. do nadzwyczajnego złagodzenia kary, nie wymierzył oskarżonemu kary poniżej dolnej granicy przewidzianej w art. 197 § 3 k.k. Podkreślić bowiem należy, że oskarżony dopuścił się popełnienia zbrodni o bardzo dużej społecznej szkodliwości. Przy użyciu groźby bezprawnej i przemocy, doprowadził do obcowania płciowego oraz do poddania się innym czynnościom seksualnym, małoletnią A. K. (1), która miała zaledwie 12 lat. Dla tak młodej dziewczynki wydarzenia z udziałem oskarżonego musiały być niezwykle traumatycznym przeżyciem. Znacznie miało też tutaj to, że małoletnia traktowała oskarżonego jako osobę, której mogła ufać. Był on zaprzyjaźniony z jej rodzicami, nieraz widziała jak pomagał jej ojcu przy różnych pracach, znała go od dziecka, nazywała wujkiem. Tym bardziej bolesne musiało być dla niej to, że oskarżony wykorzystał jej osobę do zaspokojenia swoich potrzeb. Oskarżony wykorzystał zaufanie małoletniej i jej bezbronność, przy czym choć w stopniu ograniczonym, to jednak uświadamiał sobie, że to co robi, jest sprzeczne z prawem i normami społecznymi.

Za okoliczności łagodzące przy wymiarze kary, Sąd uznał natomiast to, że oskarżony nie był dotychczas karany sądownie, zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach ograniczonej poczytalności, na skutek zdarzenia, pokrzywdzona nie odniosła żadnych obrażeń ciała.

Kierując się treścią art. 39 pkt 2b k.k. i art. 41 a § 2 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej A. K. (1) na okres 7 lat, to jest do momentu uzyskania przez nią pełnoletniości. Wymieniony środek karny będzie miał na celu przede wszystkim funkcję ochronną i prewencyjną.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet wymierzonej kary pozbawienia wolności okres jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 8 sierpnia 2018 roku do dnia 16 kwietnia 2019 roku.

W oparciu o treść art. 230 § 2 k.p.k. Sąd zwrócił dowody rzeczowe: R. K. opisane w pkt 1-4 pod poz. Drz 2,3,4,5.2019, a oskarżonemu P. N. opisane w pkt 5-8 pod poz. Drz 6,7,8,9.2019, a nadto zarządził zniszczenie śladów kryminalistycznych w niniejszej sprawie złożonych pod poz. 1 i 2 w składnicy dowodów rzeczowych k 161 akt sprawy.

Z uwagi na trudną sytuację materialną oskarżonego, Sąd za niecelowe uznał obciążenie go kosztami sądowymi oraz odstąpił od wymierzenia mu opłaty, co znajduje umocowanie w przepisach art. 624 § 1 k.p.k. oraz w art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych.